

W 10 dni dookoła świata

W dniach 27 czerwca - 6 lipca 2008 odbył się wyjazd do Niedzicy dla dziewcząt z podstawówki. Oto wywiad z jedną z opiekunek, Kingą Bryl.

25-07-2008

Kto uczestniczył w wyjeździe?

Około piętnastu opiekunek i wychowawczyń, które wspólnie sprawowały opiekę nad grupą około 63 uczestniczek obozu z Warszawy (iskierki), Poznania (kropelki) oraz

Szczecina (bursztynki). Była także jedna dziewczynka z Wrocławia.

Jak wyglądała fabuła obozu?

Była nią podróż "w 10 dni dookoła świata" (parafraza tytułu książki "W 80 dni dookoła świata" Juliusza Verne). Każda z uczestniczek obozu miała za zadanie przeczytać ww. lekturę przed wyjazdem.

Dziewczynki zostały podzielone na 6 grup, z których każda grupa reprezentowała jeden z 6 kontynentów (Ameryka Płn., Ameryka Płd., Afryka, Europa, Australia i Oceania oraz Azja). W związku z tym przed wyjazdem dziewczynki miały również przygotować stroje i ciekawostki z przypisanych im kontynentów i państw znajdujących się na tych kontynentach.

Na początku obozu dziewczynki otrzymały list od Obieżyświata (jeden z głównych bohaterów

przedmiotowej lektury), z którego wynikało, iż przez najbliższe 10 dni będą zdobywać punkty, a zwycięski kontynent będzie tym, który Obieżyświat wybierze na miejsce zamieszkania. Obieżyświat zwrócił się z prośbą o zaprezentowanie mu wszystkich kontynentów w związku z czym co wieczór przez 6 dni odbywało przedstawienie z udziałem dziewczynek po kolei z każdego kontynentu - celem przedstawienia było zaprezentowanie kontynentu Obieżyświatowi.

Obóz odbywał się również pod hasłem "Tańczące isierki", stąd głównym punktem programu codziennych zajęć był taniec. Zajęcia taneczne były podporządkowane tematyce podróżniczej, dziewczynki uczyły się tańców wywodzących się odpowiednio z kontynentów, do których zostały przypisane.

Jaki cel stawiacie sobie na takich wyjazdach?

Głębszym celem takich wyjazdów jest wszechstronna formacja.

Wyjazdowi towarzyszy codzienna msza święta przygotowana z udziałem dziewczynek i możliwość skorzystania z sakramentu spowiedzi. Również codziennie odbywały się warsztaty tematycznie związane z na przykład z postanowieniami, jakie dziewczynki mają na czas obozu, nadto rozmawialiśmy o dbaniu o czystość w pokoju, o planowaniu oraz o mocnych stronach każdej z dziewczynek. Przed każdym posiłkiem była modlitwa, zwracaliśmy uwagę na skromność stroju i uszanowanie prawa do odpoczynku innych osób.

Rodzice jeszcze przed wyjazdem zostali poproszeni o nie dawanie dzieciom więcej niż 50 zł

kieszonkowego, w celu
nierozbudzania podejścia
konsumpcyjnego do życia.
Zauważyłam, że dziewczynki raczej
kupowały prezenty dla rodzeństwa i
rodziców, niż wyłącznie dla siebie.
Widać, że młodzież potrafi się bawić
bez konsumpcyjnych atrakcji.

Jak wygląda taki obóz od strony
opiekunki?

Dla mnie było to bardzo ciekawe
doświadczenie, ponieważ po raz
pierwszy uczestniczyłam w
wyjeździe jako wychowawczyni.
Chciałam zrobić coś dla innych i
wyjechałam na obóz z nastawieniem,
że raczej sobie nie odpocznę.
Rozważałam tę kwestię raczej w
kategoriach wielkiego i
niezrozumiałego dla moich
znajomych poświęcenia.

Teraz mam wrażenie, że oprócz tego,
że świetnie wypoczęłam, to
dodatkowo również wiele

skorzystałam na wyjeździe duchowo. Musiałam przygotowywać zajęcia, dbać o to by były interesujące i jednocześnie nie nużące, dbać o dobrą atmosferę w swojej grupie, radzić sobie z drobnymi konfliktami pomiędzy dziewczynkami, ukierunkowywać odpowiednio ich ogromną energię. Bardzo dużo skorzystałam obserwując moje bardziej doświadczone koleżanki w relacji z dziećmi, w szczególności z tymi, które sprawiały pewne problemy wychowawcze.

Generalnie uważam, że obóz ten uwrażliwił mnie na potrzeby innych ludzi, nadto nauczyłam się naprawdę słuchać innych, a nie tylko dawać im to, co sama uważam za słuszne. Te doświadczenia zmotywowały mnie do uczestniczenia w takich przedsięwzięciach w przyszłości. Jest to świetna okazja do apostołstwa.

Gdzie spędzają wakacje twoje koleżanki?

Dziewczyny w moim wieku spędzają wakacje w Turcji albo w Tunezji, opalając się w gorącym słońcu, często w towarzystwie chłopaka, z którym mieszkają wspólnie bez ślubu.

Moim zdaniem wakacje są czasem koniecznego dla każdego człowieka wypoczynku, ja preferuję jednak odpoczynek aktywny (kajaki, góry itp.). Jednak obok takiego wypoczynku warto również część czasu poświęcić dla innych właśnie na przykład uczestnicząc w obozach jako wychowawca czy opiekun, gdzie nie ogranicza się wyłącznie do zaspokajania własnych potrzeb i zachcianek.

Idea organizowania obozów dla dzieci wiąże się ściśle z formacją otrzymywaną w ośrodku akademickim Opus Dei, gdzie przypomina się o potrzebie

apostolstwa we współczesnym
świecie.

Rozmawiała: MB

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/w-10-dni-
dookoa-swiata/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/w-10-dni-dookoa-swiata/) (16-08-2025)